

Dziennik Białostocki **ILUSTRACJA** **ŚWIĄTECZNA** Dziennik Białostocki

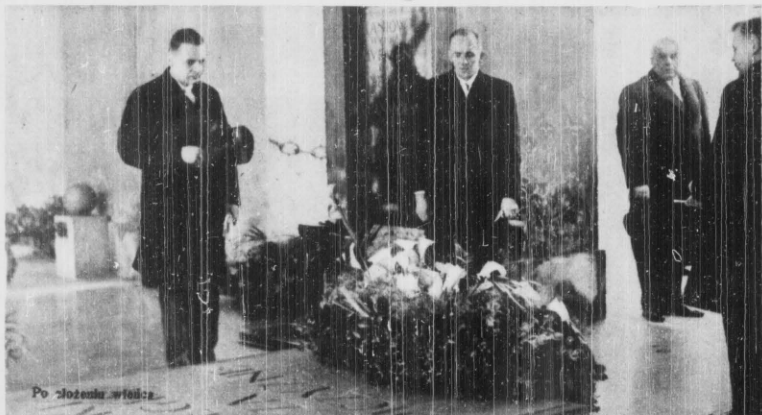
DODATEK

NIEDZIELA PALMOWA



Według sztychu Z. Schekela z XVII wieku.

Minister Łotwy w Warszawie



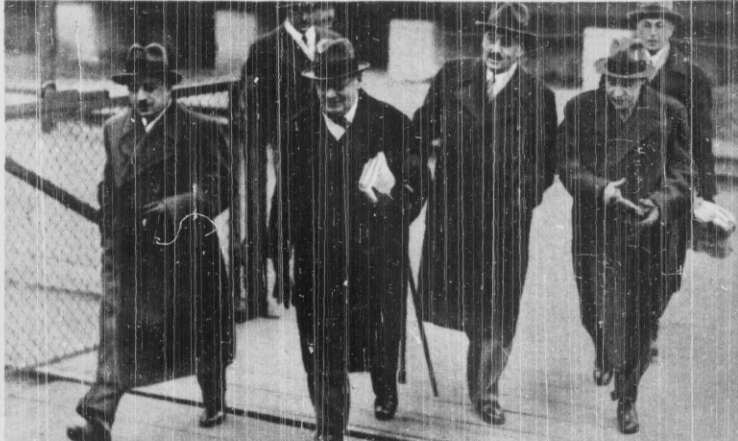
Po Józefie Piłsudskim



Władysław Munters przechodzi przed grobem

W tygodniu ubiegłym bawił z oficjalną wizytą w Warszawie generał sekretarz Ministerstwa Spraw Zagranicznych Łotwy p. W. Munters. W ramach oficjalnych przyjęć i uroczystości p. min. W. Munters złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza (na zdjęciach wyżej).

W drodze do Moskwy



W przejeździe z Londynu do Moskwy zatrzymał się nieoficjalnie w Warszawie Komisarz Spraw Zagranicznych Z. S. R. R. — Litwinow. Kom. Litwinow po zwiedzeniu Warszawy udał się do Moskwy w towarzystwie amb. Dawtjana. Na zdjęciu — (od lewej) radca Ambasady Podolskij, kom. Litwinow i amb. Dawtjan na dworcu warszawskim

Mussolini na lotnisku



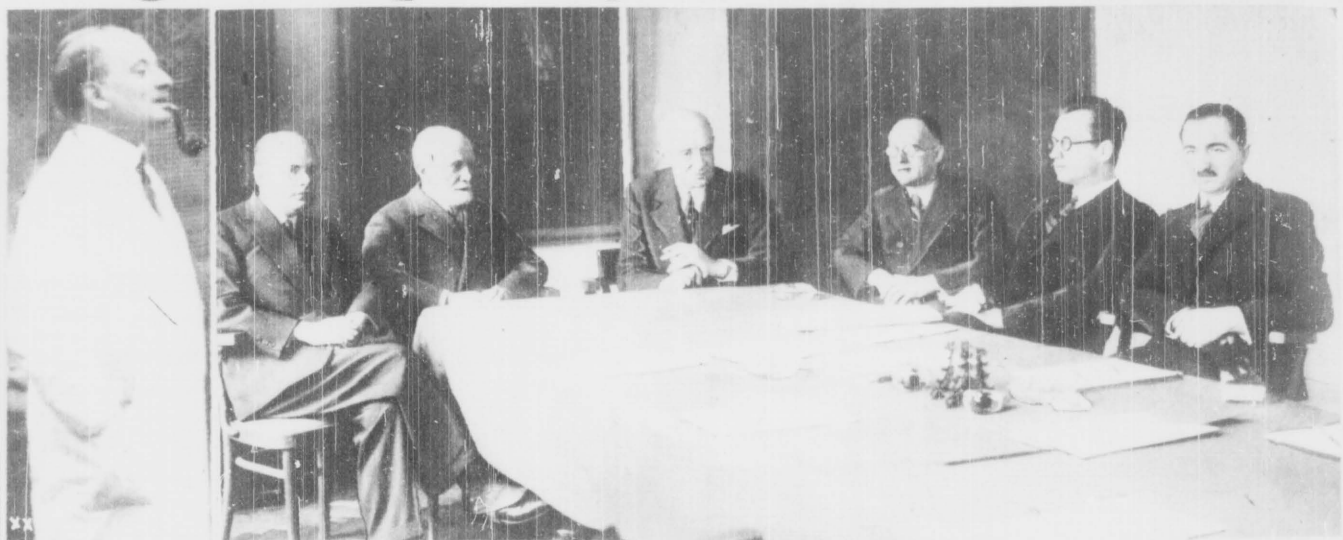
W ramach uroczystości związanych z podpisaniem „paktu trzech” (Włochy, Węgry i Austria) odbył się meeting włoskiego lotnictwa wojskowego. Na zdjęciu — Mussolini i premier węgierski Goemboes oglądał nowy samolot bombowy przeznaczony na front abispiński.

Pogrzeb Venizelosa



Na krecie odbył się z wielką okazałością pogrzeb słynnego greckiego polityka i meza stanu, Venizelosa. Trumnę ze zwłokami wielkiego patriarchy Kreteńczyka, którzy wystąpił podczas uroczystości pogrzebowych w barwnych strojach narodowych.

Nagroda plastyczna M.W.R.i O.P.



Jury nagrody plastycznej M.W.R. i O.P., która została przyznana Ksaweremu Dunikowskiemu (X X) — Na zdjęciu (od lewej): nac. Zawistowski, profesorowie Tichy, Pleńkowski, Slendziński, doc. Walicki i radca Sienkiewicz.

Metropolici w Warszawie



W Warszawie bawili się tyg. ubiegłym metropolici wielkiego kościoła konstantynopolitańskiego, Tomasz z Wysp Książęcych i Konstanty z Irenopolisu. Na zdjęciu — metropolita Tomasz (I) i metr. Konstanty (**) na dworcu warszawskim.

WYBORY DO REICHSTAGU



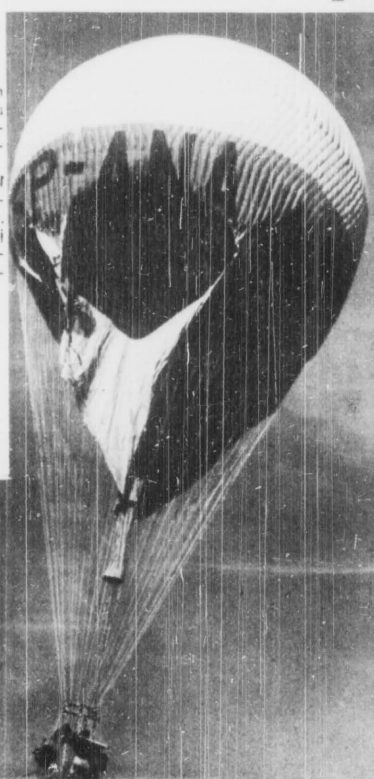
Wybory w Niemczech dały walne zwycięstwo partii nar. - socjalistycznej i kanclerzowi Hitlerowi. Na zdjęciu powyższym — długa kolejka głosujących przed jednym z lokali wyborczych w Berlinie.

Lot „Warszawy II” do stratosfery



Kpt. Burzyński (z prawej) pomaga inż. Jodko-Narkiewicz w założeniu maski tlenowej.

Polskie lotnictwo balonowe odniosło nowy sukces. Balon „Warszawa II”, pamiętny z zawodów o puchar Gordon Bennetta, pilotowany przez „asa” naszego lotnictwa balonowego kpt. Z. Burzyńskiego wzniósł się na wysokość ponad 10 kilometrów, osiągnąwszy granicę dolną Stratosfery. W locie tym mającym zadanie naukowe, wziął udział inż. Jodko-Narkiewicz, który poczynił w czasie lotu szereg obserwacji naukowych o promieniach kosmicznych. Uczestnicy lotu do Stratosfery odbyli go w otwartej gondoli. Balon „Warszawa II” startował w Jabłonie Legionowej, lądując pomyślnie pod Łomżą. Na naszym montażu — kilka fragmentów startu „Warszawa II” do tego rekordowego lotu.



W chwili po starcie balonu.

Na lotnisku w Jabłonie przed startem balonu.



Premier Goering z małżonką składają swe karty wyborcze do urny.



Min. spraw zagranicznych von Neurath przy wejściu do lokalu wyborczego.



Min. Propagandy Goebbels z małżonką opuszczają lokal wyborczy.



Inż. Jodko-Narkiewicz.

WARSZAWA PRZYSZŁOŚCI



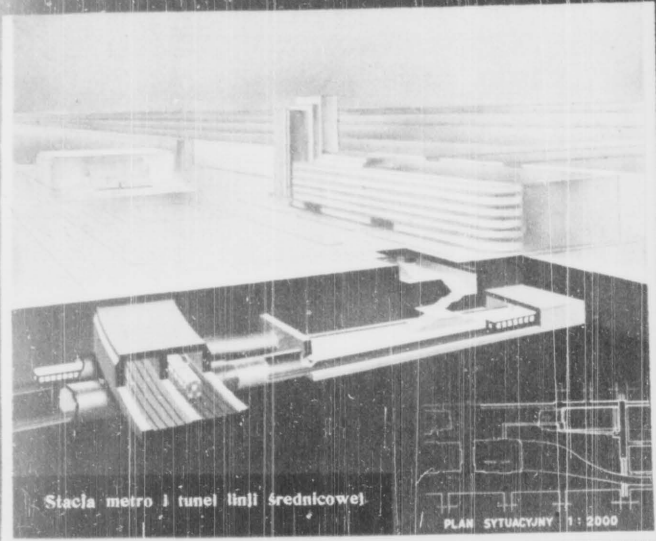
P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Małżonki i p. premiera M. Zyndram-Kościałkowskiego opuszcza gmach Ratusza, po dokonaniu otwarcia wystawy.



Tramwaj wodny na Wiśle.



Stacja metro na pl. Piłsudskiego.



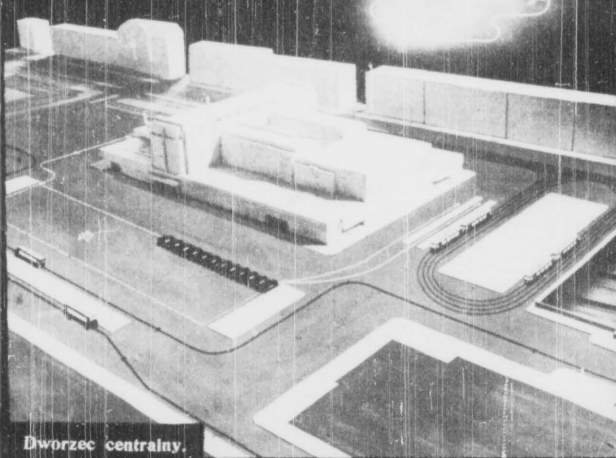
Stacja metro i tunel linii średnicowej.

PLAN SYTUACYJNY 1:2000

W Warszawie otwarto niezmiernie ciekawą wystawę — „Warszawa Przyszłości”. Wystawa ta — to obraz Warszawy za lat nieledwie kilkanaście — to bliska jej przyszłość, kiedy miasto nasze przybierze nowe formy, oparte już na zasadach urbanistycznych, stawiających ją w rzędzie najpiękniejszych stolic świata.

Warszawa Przyszłości — będzie miastem nowoczesnym. Nowoczesność ta podkreślona jest śmiało rozwiązaniami architektonicznymi, zgodnymi z naturalnym układem terenu.

Na zamieszczonych obok zdjęciach — kilka modeli i makiet przyszłej Warszawy — „Warszawy Przyszłości”.



Dworzec centralny.

PRZYSZE WIADUKTY DROGOWE ALEI NA SKARPIE



Łotysze w Warszawie



W Warszawie została stawiła Wystawa Sztuki Łotewskiej. Na zdjęciu: P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Małżonki i p. premiera M. Zyndram-Kościałkowskiego opuszcza gmach Ratusza, po dokonaniu otwarcia wystawy.



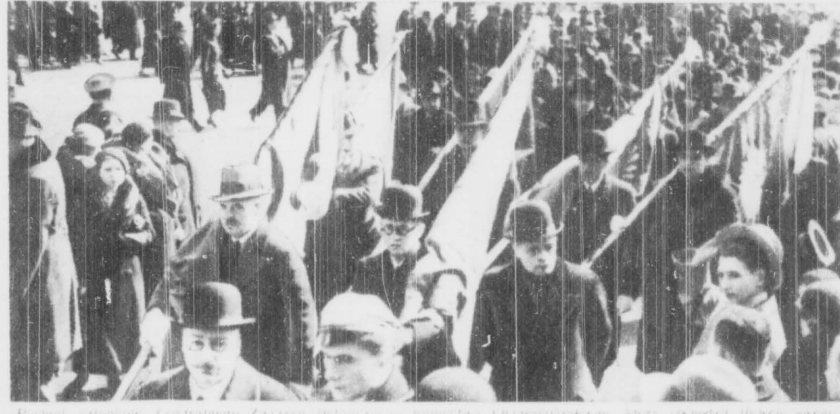
Członkowie łotewskiego chóru Heitersa, który bawił w Warszawie w tym tygodniu, na przyjęciu u p. prezydenta m. st. Warszawy na Ratuszu.

Na wybory...



W wyborach do Reichstagu (w ub. niedzielę) wzięli udział również Niemcy mieszkający poza granicami kraju. Z Polski wyjechał kilkuset Niemców, by złożyć swe głosy do urny. Zdjęcie przedstawia niemieckie wychowawczynie dzieci, odjeżdżające z dworca Głównego w Warszawie pociągami berlińskimi do Niemiec.

Jubileusz kupców



Parada jubileuszowa Centralnego Związku Kupców Polskich, która miała miejsce w Warszawie w tym tygodniu.

Laureat nagrody sportowej



W klubie Winiarskiego odbyło się wręczenie legijonistycznej nagrody państwowej wiodącemu rekordzistom w skoku wzwyż w Warszawie (na zdjęciu).

Ku czci królowej Jadwigi



W Warszawie odbyły się uroczystości związane z podjęciem na nowo akcji zmierzającej do beatyfikacji królowej Jadwigi. W ramach uroczystości odbyła się akademja. Na zdjęciu — podjum z portretem królowej Jadwigi.

WIOSNA W SZEDZIE



W londyńskim Hyde-Parku na tle za kwitnących kłosałach, coraz rośnie i pro mieniących wiosennego słońca...



W paryskim Ogrodzie Luxemburskim, na tle strzelistej wieży Eliffa...



Roje mew nad granitowymi wybrzeżami „północnej Wenecji” — Kopenhagi...

Tłumy berlińskich zapelniały restauracje i piwiarnie na otwartym powietrzu nad brzegami Wansee



W ogrodzie kościoła Sacre Co w Paryżu kwitną już jabłonie...

Cela Hauptmanna



Cela Hauptmanna rzekomego zaboicy małego Lindbergha, w więzieniu trefontskim. W owalu — Hauptmann

Chińskie latawce



W Chinach ulubiona zabawa dzieci jest puszczanie latawców. Odnawiała się one nadzwyczajnie pomysłowym wykonaniem i są pięknie malowane. Na zdjęciu — IV młodych sztuków chińskich prezentuje swe arcydzieła.

Po powodzi



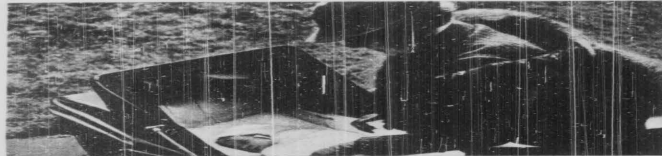
Powódź w północnych Stanach USA była jedną z największych, jakie zdarzyły się w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Dopiero teraz po opadnięciu wód, wychodzą najaw szkody i straty wyrządzone przez powódź. Na zdjęciu — zrujnowane ulice w Maryland.

Ostatnia podróż



Wykaskawiony przez amerykańską flotę „Titanic” — ostatnia podróż w historii.

Niemowlę — milioner



Szynka nie fioletek

Niedzielnny reportaż Wiecha

Faktycznie poduszki zrobili się cienkie jak naleśniki, a takżesamo farba z poszewek puściła i całe połówki szwernieli.

Obrugała mnie jeszcze Sabinka troszkie, że w niczem się mna wyreczyć nie można i posłała na miasto po szynkę i kope jaj.

Ja, że na święconem mało się znam, bo tylko pod względem trunkowości jestem fachowcem, wstąpiłem po jednego koleżkę i razem poszliśmy te szynki kupować.

Zaprowadził mnie koleżka do jednego rzeźnika, ktem na żądanie posiadał szyneczki pyszności co pod względem smaku, ale ciut-ciut z gazikiem.

Szynka nie fioletek, do wachania nie służy, a za to jak troszkie załata, kosztuje grubo taniej.

Przekonał mnie Szczurek — bo ten ów koleżka Szczurek się nazywa Antoni — i w ten deseń sprawonek załatwił mi i jeszcze nam na flache i zakaske pieniądze zostawił.

Kupiliśmy ma sie rozumieć kope świeżutkich jajek „do picia”, tak jak żona kazała i wpadliśmy na chwilę do sklepu.

Krzyknem jedno koleżko, drugie koleżko, po trzecim koleżko Szczurek już wchodzi, że jak będziecie mieli do domu torbę jakimiś, możem przed przebieżeniem portuś drobnym mak.

Znakom tego radził zanieść do bufetu i kazać ugotować na twardo. Do święconych jajek i tak dalej, pisanki tylko twardej jajek się używa. W jaki sposób bezwzględnie rabił do domu przytłaskamy i Sabinka się ucieszyła, że będzie miała miłej roboty, co przed świętami jest bardzo ważne.

Podobała mi sie ta myśl, zarządziłem jąka ugotować i czekać. Za dziesięć minut wszystko było gotowe i zaczęliśmy się szycować w drogie.

Naturalnie trzeba było wypić jeszcze strzemiennego, żeby z sił nie spadać, bo szynka ciężka i torba z jakimiś niewygodna.

Krzyknem znowu koleżko, krzyknem drugie, później trzeci i tak dalej. Rozmawiamy z koleżką o święconem, o poniekim Filasie i innych draniach bedniach, jak to w wielkim świecie.

Ala patrze, że Szczurek co z rąk i torby wychodzi. Silię się do zakupu i tam z kopy jajek trzy minuty. Myślałem, że mnie kręć zabije. Znakom tenk, że koleżko, że nazw obywateli do komnia. To ty mnie łachudro biskana.

Tu pan w melniku gorzko zaplał, a jego kompan spojrzal nań ze współczuciem i rzekł:

— A przez kogo to wszystko? — Przez drania Pilata... Takim prawem, panie starszy trzask jednego pod minogie, bo żydzi tego nie jedzą!

Zrozpaczony mąż wychylił setkę wódki i połknął pół minogi, poczem znowu załzał się łzami.

Właśnie dzisiaj rano mnie z młyną wypuścili i nie wiem, jak się żonie bez szynki i jajek pokaże.



Skandal w Polskim Banku Przemysłowym
Przeszastano 12 milionów złotych
Kilka tysięcy ludzi straciło swe pieniądze co do grosza

Profesor-spieg
chciał wykraść w Polsce podziemnych profesorów

Negus w przebraniu ucieka z frontu
Addis Abeba będzie zrównana z ziemią

Nareszcie!
Samochód nie jest luksusem
Doniosłe zarządzenie podatkowe

WIOSNA WSZĘDZIE



W londyńskim Hyde-Parku na die za kwitłych kłosów coraz ruinie w pro mienach wiosennego słońca...



Roje mew nad granitowymi wybrzeżami „północnej Wenecji” — Kopenhagi...

Tłumy berlińczyków zapelniały restauracje i piwiarnie na otwartym powietrzu nad brzoziemi Wanssee



W paryskim Ogródzie Luxemburskim, na tle strzelistej wioły Elfilia...



W ogrodzie kościoła Sacre Co w Paryżu kwitła już jabłonia...

Cela Hauptmanna



Cela Hauptmanna rzekomego zabójcy małego Lindbergha, w więzieniu trentońskim. W owalu — Hauptmann

Chińskie latawce



W Chinach ulubiona zabawa dzieci jest puszczanie latawców. Odnaczała się one nadzwyczajnie pomysłowym wykonaniem i są pięknie malowane. Na zdjęciu — IV młodych sztuków chińskich prezentuje swe arcydzieła.

Po powodzi



Powódź w północnych Stanach USA była jedną z największych, jakie zdarzyły się w ciągu ostatnich dziesięcioleci. Dopiero teraz po opadnięciu wód, wychodzą najaw szkody i straty wyrządzone przez powódź. Na zdjęciu — zrujnowane ulice w Maryland.

Ostatnia podróż



Wrak luksusowego parowca transatlantyckiego „Atlantique” który spłonął w r. ub. śledzany przez holowiki na miejsce ostatecznej rozbiórki w porcie Glasgow.

Niemowlę — milioner



„Najbogatsze niemowlę świata”, trzytygodniowy synek barbara Hutton, córki miliardera amerykańskiego Woolwortha. Małe bobo leszcze przed swym urodzeniem otrzymało w „przeznaczeniu” od dziadka 6 milionów funtów szterlingów.

Szynka nie fioletek

Niedzielnny reportaż Wiecha

Faktycznie poduszki zrobili się cienkie jak naleśniki, a takżesamo farba z poszewek puściła i całe pościelki szczerwienieli.

Obręgała mnie jeszcze Sabinka troszkę, że w niczem się mna wyręczyć nie można i posłała na miasto po szynkę i kope jaj.

Ja, że na święconem mało się znam, bo tylko pod względem tronkości jestem lachowicz, wstąpiłem po jednego koleżkę i razem poszliśmy te szynki kupować.

Zaprowadził mnie koleżka do jednego rzecznika, kłosem na żądanie posiadał szyneczki pyszności co pod względem smaku, ale ciut-ciut z gazikiem.

Szynka nie fioletek, do wachania nie służy, a za to jak troszkę załata, kosztuje grubo taniej.

Przekonał mnie Szczurek — bo ten ów koleżka Szczurek się nazywa Antoni — i w ten deszcz sprawnie załatwił mi i jeszcze nam na flache i zakaskie pieniędzy zostało.

Kupiliśmy ma się rozumieć kope świeżutkich jajek „do picia”, tak jak żona kazała i wpadliśmy na chwilę do tu, „Pod teściową”.

Krzyknem jedne koleżki, drugie koleżki, po trzeciej koleżka Szczurek zauważyła, że jak będziemy nieśli do domu torbę z jajkami, możemy ich przez nieostrożność poruć w drobny mak.

Znakiem tego radził zanieść do bufetu i kazać ugotować na twardo.

Do świadczeń żywych i pod pisanki tylko twarogów jajek się używa. W taki sposób bezpiecznie nabiał do domu przystaskamy i Sabinka się ucieszy, że będzie miała mniej roboty, co przed świętami jest bardzo ważne.

Podobała mi się ta myśl, zarządziłem jajka ugotować i czekać. Za dziesięć minut wszystko było gotowe i zaczęliśmy się szykować w drogę.

Naturalnie trzeba było wypić jeszcze szynki, żeby z sił nie opaść, bo szynka ciężka, a torba z jajkami niewygodna.

Krzyknem znowu koleżki, krzyknem druga, później trzecia i tak dalej. Rozmawiamy z koleżką o święconem, o ponckiem Piłacie i innych draniach beduinach, jak to w wielkim tygodniu.

Ale patrz, że Szczurek co i raz jajko z torby wyciąga, soli, pieprzem posypuje i opycha. Zaglądam do zakupu, a tam z kopy jajek trzy sztuki się zostały i to same najmniejsze. Myślałem, że mnie krew zaleje, zlapałem szynkę za kolo- neckie i taki dalem koleżce wyskisk, że nasz obydwuch do komina riatu zabrali.

To ty mnie lachudro pisanka-

my oczy malujesz, żeby kope jajek wrabac — krzychałem jeszcze w mamrze.

Ale to nic nie pomogło, jajka się nie wróciły. Na dobitkę policja szynki nam jeszcze skonfiskowała, jako że przez gazik nie nadawała się podobnie do spożycia!

Właśnie dzisiaj rano mnie z młyną wypuścili i nie wiem, jak się zowie bez szynki i jajek pokaże.

Tu pan w meloniku gorzko zapłakał, a jego kompan spojrzal nań ze współczuciem i rzekł:

— A przez kogo to wszystko? — Przez drania Piłata... Takim prawem, panie starszy trzask jednego pod minogę, bo żył tego nie jedzą!

Zrozpaczony mąż wychylił setkę wódki i połknął pół minogi, poczem znowu załzał się łzami.

